

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: p.o. staż. Joanna Piechocka

przy udziale Jerzego Woźniaka prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2018 r.

sprawy **M. G. (1) (G.)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie

z dnia 5 października 2017 r., sygn. akt II K 305/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wyłożone koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych i wymierza opłatę za drugą instancję w kwocie 210 złotych.

Leszek Matuszewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Złotowie wyrokiem z dnia 5 października 2017 roku, sygn. akt II K 305/17 uznał oskarżonego **M. G. (1)** za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178 a §1 k.k. i za to na podstawie art. 178 a §1 k.k. wymierzył mu karę 70 stawek dziennych grzywny ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec podsądnego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat.

Sąd I instancji na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego zakazu zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 13 maja 2017 roku.

Na podstawie art. 43 a § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5.000 złotych.

W ostatnim punkcie wyroku na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy w sprawach karnych zasądzono od podsądnego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 280 złotych w tym wymierzono mu opłatę.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obrońca podsądnego** zarzucając orzeczeniu obrazę art. 7 k.p.k., a także błąd w ustaleniach faktycznych.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres 2 lat, a także nałożenie na M. G. (1) obowiązku powstrzymywania się od nadużywania alkoholu i używania innych

środków odurzających , jak również orzeczenie od M. G. (2) świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 2.000 złotych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. G. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu występku . Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść oskarżonego jak i wszelkie dowody im przeciwnie. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Wina i sprawstwo oskarżonego M. G. (1) nie budzi żadnych wątpliwości Sądu II instancji. Na to, że oskarżony wypełnił znamiona zarzucanego mu występku wskazują między innymi miarodajne wyniki badania stanu nietrzeźwości oskarżonego w inkryminowanym okresie (k.2), a także wyjaśnienia podsądnego (k.9, 25, 62). Ocena ujawnionych dowodów utrzymuje się w granicach sądowej swobody oceny dowodów.

Żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie wzbudza ustalenie, że oskarżony umyślnie prowadził samochód w stanie nietrzeźwości. Sąd Okręgowy przypomina, że przestępstwo z art. 178a § 1 KK można popełnić jedynie umyślnie w formie zamiaru bezpośredniego (dolus directus) lub ewentualnego (dolus eventualis). Odpowiedzialność na podstawie tego przepisu ma miejsce wówczas, gdy sprawca ma świadomość, że znajduje się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, jak i wtedy, gdy przewiduje, że w wyniku wpływu czasu alkohol nie uległ jeszcze wydaleni z jego organizmu i na to się godzi. O tym, czy sprawca przestępstwa z art. 178a § 1 KK miał świadomość, że jest w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, o ile jej nie ujawnia w swoich wyjaśnieniach, ustala się na podstawie objawów zewnętrznych, takich jak: stan rozwoju umysłowego sprawcy, ilość spożytego alkoholu lub środka odurzającego, doświadczenie w spożywaniu tego rodzaju środków. Na tej podstawie ustala się także rodzaj zamiaru. (zob. R. A, Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz do przepisu art. 178 a §1 k.k. . Legalis). Sąd Rejonowy respektował te reguły odtwarzając stan świadomości oskarżonego w inkryminowanym okresie. Jego wysoki stan nietrzeźwości czterokrotnie przekraczający dopuszczalną normę, wyklucza przyjęcie, że oskarżony podejmując decyzję o kierowaniu samochodem mógł przypuszczać, że nie jest już pod wpływem alkoholu. Oczywiście nie musiał przy tym wiedzieć, jaki jest dokładny stopień jego nietrzeźwości. Jego deklarowany brak świadomości co do stanu nietrzeźwości, w realiach przedmiotowej, jeżeli rzeczywiście nastąpił można jedynie tłumaczyć, działaniem na niego spożytego uprzednio alkoholu. Okoliczność ta w żadnym wypadku nie wyłącza a nawet nie ogranicza jego odpowiedzialności karnej za popełniony czyn (art.31§ 3 kk).

Niczego w tym rozumowaniu nie zmienia to, że podsądny uprzednio nie nadużywał alkoholu, a także nie przebywał w izbie wytrzeźwień. To, że spożycie co najmniej 6 piw w krótkich odstępach czasu prowadzi do głębokiego stanu nietrzeźwości, należy do wiedzy ogólnej, którą posiada osoba o przeciętnym doświadczeniu życiowym. Podsądny jest zaś osobą 60- letnią i musiał mieć świadomość, że po spożyciu takiej ilości alkoholu przez wiele godzin będzie pod jego wpływem. Należy przypomnieć, że M. G. (1), jak sam deklaruje, po wypiciu 4 piw w piątek wieczór, jeszcze w sobotę do południa wypił dwa piwa i to zaledwie kilka godzin przed wyjazdem.

Wręcz naiwne jest rozumowanie obrońcy, że oskarżony nie narażałby swojej żony na niebezpieczeństwo prowadząc samochód w takim stanie, gdyby miał świadomość swojej nietrzeźwości. M. G. (1) decydując się na jazdę samochodem wraz ze swoją żoną dał właśnie świadectwo swojej nieodpowiedzialności narażając życie i zdrowie najbliższej mu osobie oraz innych uczestników ruchu drogowego na poważne zagrożenie. Zachował się zresztą tak, jak zachowują się liczeni w setki i to każdego dnia nietrzeźwi kierowcy w naszym kraju.

Z tych wszystkich powodów, ustalenia w zakresie strony podmiotowej przestępstwa przypisanego oskarżonemu nie budzą żadnych wątpliwości.

Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych powodów, aby reformować karę orzeczoną wobec podsądnego i zastosować wobec niego dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania karnego, jak postuluje to obrońca.

Rację ma Sąd Rejonowy, że w odniesieniu do oskarżonego nie zachodzą przesłanki do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania. Przede wszystkim, jak to słusznie podkreślił ten Sąd, nie można uznać, że stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny. Tego rodzaju przestępstwa są wręcz plagą naszego społeczeństwa a nietrzeźwi kierowcy doprowadzają do tragicznych w skutkach wypadków. Przypisane oskarżonemu przestępstwo cechuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Nie ma podstaw aby uznać, że orzeczone oskarżonemu dolegliwość karna cechuje się rażącą surowością. W odczuciu Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy zastosował umiarkowaną odpłatę karną.

Rażąca niewspółmierność kary ma miejsce wówczas, gdy orzeczonej karze jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy- gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (vide: wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz.60). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę ocen co do jej wymiaru, ale różnice tak zasadniczej natury, że karą dotychczas wymierzoną nazwać można by niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r. II KRN 198/94).

W realiach przedmiotowej sprawy trudno uznać, że wymierzona kara grzywny razi swoją surowością.

Należy pamiętać, że oskarżony zdecydował się prowadzić samochód w stanie wywołującym realne zagrożenie dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu lądowego. Jest poza sporem, że alkohol u kierowcy pojazdu mechanicznego nie tylko obniża jego zdolności psychomotoryczne (zdolność postrzegania, reagowania itp.), ale ponadto rozluźnia hamulce moralne, zwiększa pewność siebie, zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwo. Nietrzeźwość obok nadmiernej prędkości stanowi jedną z podstawowych przyczyn wypadków w ruchu drogowym, w których zostają ranni lub giną inni użytkownicy drogi. Przestępstwa komunikacyjne popełnione zwłaszcza w stanie nietrzeźwości stanowią poważne zagrożenie społeczne.

Niczego istotnego nie zmienia to, że oskarżony prowadził samochód na mało uczęszczanej drodze publicznej i to na odcinku kilku kilometrów. Przestępstwo zarzucane podsądnemu ma charakter formalny i polega na samym prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Sam fakt prowadzenia pojazdu w takim stanie pociąga za sobą odpowiedzialność, chociażby pojazd był prowadzony prawidłowo i nie spowodował konkretnego niebezpieczeństwa (R. A. Stefański, Kodeks karny. Komentarz. Legalis, wyr. SN z 24.11.1960 r., V K 556/60, SMO 1961, Nr 1, s. 190; wyr. SN z 10.3.1964 r., IV K 1296/61, OSNKW 1964, Nr 11, poz. 152; wyr. SW w Poznaniu z 25.2.1966 r., V 1 Kr 865/65, GSIP 1966, Nr 8, s. 6). Obrońca nie chce zauważyć, że na drodze pokonywanej przez podsądnego w każdej chwili mógł pojawić się pieszy albo inny pojazd mechaniczny. Podsądny w stanie nietrzeźwości i to aż w granicach 0,8 promila alkoholu we krwi stanowiłby dla nich śmiertelne niebezpieczeństwo.

Orzeczone oskarżonemu srodek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym został ukształtowany w najniższym wymiarze. Nie ma więc podstaw aby twierdzić, że cechuje się nadmierną surowością. Również pozostałe rozstrzygnięcia jako odpowiadające prawu utrzymano w mocy.

Sąd odwoławczy na podstawie art. 626 k.p.k. , art. 636 k.p.k., art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od podsądnego na rzecz Skarbu Państwa wyłożone koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych i wymierzył opłatę za drugą instancję 210 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.
2. z asądził od podsądnego na rzecz Skarbu Państwa wyłożone koszty postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych i wymierzył opłatę za drugą instancję 210 złotych .

SSO Leszek Matuszewski